

Emilia Garncarek*

PODEJMOWANIE DECYZJI O DOBROWOLNEJ BEZDZIETNOŚCI W KONTEKŚCIE JAKOŚCI RELACJI MAŁŻEŃSKIEJ

Współcześnie obserwujemy intensywne przemiany w sferze życia małżeńsko-rodzinnego. Niektórzy badacze podkreślają, że mamy do czynienia z globalną rewolucją we wspomnianym obszarze, a intensywność tych zmian jest zależna od wielu determinant m.in. społeczno-kulturowych, ekonomicznych i religijnych (m.in. Arcimowicz 2013; Kwak 2005; 2014; Slany 2002; Szlendak 2010). Zarówno kształt współczesnej rodziny, jak i relacje pomiędzy jej członkami są ściśle związane z przemianami i procesami odbywającymi się na różnych poziomach życia społecznego. Stanowią one skutek szeroko rozumianej modernizacji społeczeństw, a obecne przyspieszenie – ponowoczesna faza rozwoju, prowadzi do intensyfikacji przemian w sferze życia intymnego i małżeńsko-rodzinnego. Mowa tu o takich procesach jak indywidualizacja oraz instytucjonalna indywidualizacja, które eksponują m.in. racjonalność, refleksyjność i dążenie jednostek do samorealizacji (nie tylko jako możliwości, ale także jako strukturalny przymus) (m.in. Beck 2004; Beck, Beck-Gernsheim 2002; Giddens 2001). Należy także wspomnieć o przemianach wartości. Przede wszystkim w wysoko rozwiniętych społeczeństwach jednostki zaczynają przywiązywać coraz większą wagę do kwestii jakości życia, autonomii, swobodnej ekspresji, kwestionują tradycję, która może je ograniczać. Mamy do czynienia z liberalizacją wzorców zachowań, m.in. dotyczących życia małżeńsko-rodzinnego i zachowań seksualnych (m.in. Giddens 2001; 2006; Inglehart, Norris 2009).

Jak podkreślają demografowie, ważną zmianą, obserwowaną niemal we wszystkich krajach, jest wyraźny spadek płodności, na który oddziałują przemiany w sferze życia rodzinnego. Jeśli chodzi o polskie społeczeństwo, to od początku lat 90. obserwujemy spadek liczby urodzeń, a współczynnik dzietności nie gwarantuje prostej zastępowalności pokoleń. W ostatnim ćwierćwieczu średnia liczba wydawanego potomstwa obniżyła się z 2,1 do 1,3 dziecka na kobietę. Demografowie wskazują, że co najmniej 1/4 kobiet nie urodzi ani jednego dziecka, kolejna zaś 1/4 ograniczy się do urodzenia tylko jednego (Szukalski 2015). Coraz częściej brak dzieci to rezultat świadomej decyzji. Pomimo wysokiej pozycji rodziny w hierarchii wartości Polaków (CBOS 2012; 2013)

* Emilia Garncarek, dr – Uniwersytet Łódzki, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny, Instytut Socjologii, e-mail; emilia.garncarek@uni.lodz.pl.

intencjonalna bezdzietność zauważalna jest również w Polsce. Przyczyn tego zjawiska upatruje się w zmianach społeczno-kulturowych i ekonomicznych, które rozpoczęły się w okresie transformacji systemowej, a w ostatnich latach nabrały tempa i doprowadziły do powstania tzw. społeczeństwa ponowoczesnego (m.in. Kluzowa, Slany 2004; Kwak 2005; 2014; Marody 2014; Sikorska 2012; Slany 2006). Jak szacuje Alicja Kalus, w Polsce mamy około 30% małżeństw bezdzietnych. Trudno powiedzieć, ile z nich rodzicielstwo jedynie odracza, a ile wyklucza. Wiadomo jedynie, że małżeństw, które mają problemy z płodnością, jest około 20%. Można więc przyjąć, że obecnie liczba związków bezdzietnych z wyboru sięga około 6-10%, a zjawisko świadomej bezdzietności narasta, zwłaszcza wśród młodych ludzi.

Należy tu wspomnieć, że zdecydowanej zmianie uległ również sposób traktowania dziecka i wartość mu przypisywana. Jak zauważa Krystyna Slany, dziecko „jest bezużyteczne ekonomicznie, ale bezcenne emocjonalnie dla tych, którzy chcą je mieć” (Slany 2002, s. 100). Dziś dzieci nie są już pomocą ekonomiczną, którą były przez wieki, bywają za to postrzegane przez niektórych ludzi jako obciążenie, przede wszystkim finansowe. Posiadanie dziecka zostało włączone w świat konsumpcji i wyborów (Bauman 2006a; 2009). Postrzegane jest ono również jako dobro luksusowe czy też konkurencyjne wobec innych dóbr. Może stanowić przeszkodę w realizowaniu kariery zawodowej, życia ukierunkowanego na potrzeby własne. Zabezpieczenie na starość, jako motyw posiadania dzieci, także powoli traci na znaczeniu, m.in. dzięki bogatej ofercie usług ubezpieczeniowych oraz pomocy instytucjonalnej. Znaczące w omawianej tu kwestii są również wysokie standardy i wymagania stawiane współczesnym rodzicom. Obecnie nie tylko tożsamość jednostki staje się częścią refleksyjnego projektu (Giddens 2001), rodzicielstwo również. Biorąc pod uwagę współczesne zmiany i standardy, związane z edukacją, wymaganiami współczesnego rynku pracy, realizacją kariery zawodowej, zadanie to staje się bardzo wymagające, trudne do zrealizowania lub pogodzenia z innymi zadaniami. W związku z zarysowanymi tu zmianami część ludzi staje się m.in. mniej skłonna do inwestowania czasu, pieniędzy i energii w życie rodzinne oraz rodzicielstwo, natomiast chętniej inwestują je w samych siebie bądź intymne relacje, w których nie ma miejsca na potomstwo (m.in. Bauman 2006b; 2008; Beck 2004; Beck, Beck-Gernsheim 2002; Giddens 2001; 2006).

W artykule zostaną podniesione kwestie dotyczące przyczyn niepodejmowania roli rodzicielskiej przez współczesne dobrowolnie bezdzietne kobiety i dobrowolnie bezdzietnych mężczyzn. Przedstawiono tu wyniki badań własnych stanowiących część szerszych analiz dotyczących zagadnienia intencjonalnej bezdzietności. Problematyka relacjonowanej w niniejszym tekście części badań koncentruje się przede wszystkim na mikrospołecznych przyczynach pozostawania bezdzietnym. Skupiono się na uwarunkowaniach podejmowania decyzji o bezdzietności badanych w kontekście współczesnych

przemian wzorów kobiecości i męskości oraz relacji pomiędzy kobietami i mężczyznami będącymi w związkach małżeńskich¹.

Przemiany wzorów kobiecości i męskości oraz relacji intymnych a zjawisko dobrowolnej bezdzietności

Analizując przyczyny zjawiska dobrowolnej bezdzietności, oprócz zarysowanych wyżej procesów i zmian społecznych należy zwrócić szczególną uwagę na przemiany wzorów kobiecości i męskości oraz relacji pomiędzy kobietami i mężczyznami, które wraz z pozostałymi procesami stanowią zespół cech ponowoczesności warunkujący omawiane zjawisko.

Współcześnie mamy do czynienia ze ścieraniem się dwóch, przeciwstawnych modeli płci kulturowej: tradycyjnego i nowoczesnego. Różnią się one m.in. w sposobie wyjaśniania różnic między kobietami i mężczyznami (natura *versus* kultura), definiowania cech i ról płciowych oraz relacji między płciami. W tradycyjnym modelu kobiecości i męskości mamy do czynienia z polaryzacją płci, czyli przeciwstawieniem cech, ról i sfer aktywności uznawanych za kobiece i męskie (m.in. Deaux, Lewis 1984 za: Mandal 2000; 2003; Bem 2000; Pankowska 2005; Arcimowicz 2012). Jej podstawą jest silny związek pomiędzy płcią biologiczną i psychiką człowieka (Bem 2000), co implikuje podziały na kobiece i męskie cechy, role społeczne i sfery aktywności, a te z kolei determinują stereotypy płciowe, które są odzwierciedleniem odmiennych ról przypisywanych kobiecie i mężczyźnie.

W tradycyjnym modelu kobiecości ciało i fizjologia wyznaczają kobietom właściwe role społeczne. Z ideałem kobiecości wiąże się prokreacja, natomiast macierzyństwo stanowi jej centralny i dominujący element (Bourdieu 2004; Budrowska 2000; 2001; 2003). Zdaniem Bogusławy Budrowskiej, macierzyństwo można określić jako instytucję totalną, ze względu na przymus bycia matką i wpisane w tę rolę obowiązki (Budrowska 1997, s. 304). W omawianym modelu role odgrywane przez mężczyzn nie są zdeterminowane biologią w takim stopniu jak u kobiet. Nie znaczy to, że mężczyźni nie dotyczą nakaz bycia rodzicem, jednak realizacja roli rodzicielskiej przebiega według innego schematu. Mężczyzna powinien przede wszystkim przekazać swoje geny i nazwisko,

¹ W badaniach zastosowano ujęcie świata społecznego jako systemu wielowymiarowego (m.in. Rybicki 1979; Sztompka, Bogunia-Borowska red. 2008), co umożliwiło analizę wszelkiej działalności ludzkiej (na poziomie jednostkowym i grupowym), a także pozwoliło ustrzec się przed absolutyzacją sfery działań społecznych skoncentrowanych jedynie na jednym wymiarze. Chociaż dobrowolna bezdzietność wydaje się bardzo intymnym wyborem, to dokładne poznanie przyczyn zjawiska intencjonalnej bezdzietności wymagało analizy potencjalnych czynników ją warunkujących nie tylko ze sfery mikro-, ale także mezo- i makrospołecznej. W nieniejszym artykule szczegółowo skupiono się na wybranej sferze i przyczynie zjawiska intencjonalnej bezdzietności.

powinien „zbudować dom, zasadzić drzewo i spłodzić syna”. Męskość utożsamiana jest z pełnieniem funkcji głowy rodziny, a także odpowiedzialnością za rodzinę, zwłaszcza materialną, tym samym również z rolami zewnętrznymi, pozadomowymi, realizowanymi w sferze publicznej (m.in. Arcimowicz 2003; Dzwonkowska-Godula 2015; Sikorska 2009; Slany 2002). Nowoczesne koncepcje kobiecości i męskości odwołują się zaś do równości i partnerstwa płci w każdej sferze życia. Tym samym oczekuje się od mężczyzny zaangażowania w życie rodzinne, a także równego podziału obowiązków domowych. Jak zaznaczają badaczki problematyki, w modelu nowoczesnym pozostawia się jednostkom większą swobodę i autonomię w zakresie sposobów realizacji ról, które są negocjowane (Dzwonkowska-Godula 2015; Gębuś 2006; Sikorska 2009). Charakterystyczne dla nowoczesnego modelu płci jest „uwalnianie” jednostek od nakazu macierzyństwa i ojcostwa. Rodzicielstwo nie jest już nieodłącznym elementem kobiecości i męskości, co znajduje wyraz m.in. w zjawisku dobrowolnej bezdzietności, a także wyzwoleniu z norm dotyczących seksualności (m.in. Arcimowicz 2008; 2010; Dzwonkowska-Godula 2015; Giddens 2006; Kwak 2014).

Powyższe zmiany nie nastąpiły od razu. Procesami wzajemnie powiązаныmi i jednocześnie tworzącymi nowe wzorce kobiecości i męskości oraz relacji między płciami była najpierw masowa aktywizacja zawodowa kobiet, która podważyła dotychczasową pozycję mężczyzn w społeczeństwie, zwłaszcza osłabiła ich pozycję głównego lub jedyne go żywiciela rodziny. Poza tym spowodowała podwójne obciążenie kobiet – pracą zawodową i pracą w domu (m.in. Dzwonkowska-Godula 2015; Titkow, Budrowska, Duch 2004a; 2004b). Należy również wspomnieć o pojawieniu się nowoczesnych środków antykoncepcyjnych, które pozwoliły kobietom na świadome i niezależne planowanie potomstwa, a także o wpływie feminizmu na zmianę pozycji kobiet, wzorów kobiecości i męskości oraz relacji między płciami. Szczególnie feminizm drugiej fali (lata 60. XX w.) odrzucił definicję kobiecości jednoznacznie związaną z macierzyństwem oraz walczył o prawo wyboru w kwestii reprodukcji. Pozwolił on na odrzucenie macierzyństwa jako uniwersalnej i biologicznej potrzeby, zachęcając kobiety do realizacji własnej cielesności i intymności (m.in. Badinter 2013; Putnam Tong 2002; Slany 2011; Ślęczka 1999).

Zdaniem Anthonego Giddensa, skutkiem wymienionych procesów jest zarówno poszukiwanie, jak i konstruowanie zupełnie innych niż dotychczas relacji intymnych. Autor *Przemian intymności* stawia tezę, że współcześnie nastąpiło odejście od miłości romantycznej i został wykształcony nowy typ miłości – „miłość współbieżna”, która opiera się na „czystej relacji” (Giddens 2006). Poszukując bądź pragnąc utrzymać satysfakcjonujący związek, czasami brakuje miejsca i czasu na dziecko, które mogłoby zburzyć dotychczasową relację. Niektórzy wyrażają przekonanie, że utrzymanie intymności i bliskości fizycznej z partnerem nie będzie możliwe, gdy pojawi się potomstwo.

Jak podkreślają badacze problematyki, współcześnie w Polsce tradycyjny model płci ściera się z nowymi sposobami definiowania kobiecości i męskości, które opierają się na równości i partnerstwie płci. Według Krzysztofa Arcimowicza: „Koncepcja specjalizacji, a więc podziału ról społecznych ze względu na płeć, jest zastąpiona koncepcją komplementarności i androgyniczności” (Arcimowicz 2003, s. 55-56). Autor zaznacza przy tym, że granice tożsamości płci, kobiecości i męskości są płynne oraz mogą się zmieniać. Współczesne kobiety i współcześni mężczyźni tworzą swoją tożsamość, opierając się na własnym wyborze. Ważne dla kobiet stało się zdobycie wykształcenia, samorozwój, satysfakcjonująca praca oraz związek intymny. Niewątpliwie nowy, indywidualny porządek życia wpłynął również na sytuację współczesnego mężczyzny, który – jak podkreśla Beck (2004) – „wyzwała się” z dawnych więzów rodzinnych, środowiskowych czy religijnych. Poza tym może się pojawić lęk przed niemożnością sprostanania ewentualnym obowiązkom rodzinnym, ojcowskim, jak również oczekiwaniom partnerki.

Warto również zauważyć, że za beneficjentów opisanych powyżej zmian społeczno-kulturowych uznaje się przeważnie ludzi wykształconych i mieszkańców dużych miast. Jak zaznacza Aleksandra Jasińska-Kania:

[...] wybory wartości tradycyjnych lub świecko-racjonalnych oraz przetrwania lub samorealizacji odzwierciedlają nie tylko różnice pomiędzy krajami, lecz także podziały wewnątrz społeczeństwa [...]. Ludzie młodzi, lepiej wykształceni, o wyższym statusie społecznym, mieszkańcy wielkomiejskich środowisk w większym stopniu wykazują orientację indywidualistyczne i racjonalistyczne oraz nastawienie na samoekspresję. [...] Z jednej strony mamy ludzi o wysokim statusie społeczno-ekonomicznym, z drugiej zaś rzeszę ludzi gorzej wykształconych i sytuowanych, których literalna modernizacja kraju pozostawia za burtą (Jasińska-Kania 2012, s. 337).

Założenia metodologiczne badań własnych

Celem zrealizowanych badań było znalezienie odpowiedzi na pytanie o społeczne uwarunkowania decyzji prokreacyjnych², a także o różnice występujące w uzasadnieniach indywidualnych decyzji o bezdzietności między wyodrębnionymi kategoriami badanych – odsuwającymi w czasie swoje decyzje prokreacyjne oraz tymi, którzy deklarują niezmienną swoją decyzję. Zwrócono także uwagę na różnicujący wpływ płci badanych. Dobrowolna bezdzietność była rozumiana jako intencjonalne nieposiadanie dziecka (z wyboru/z własnej woli), co oczywiście różni się od bezdzietności z przyczyn biologicznych. Skupiono się tu na osobach będących w związkach małżeńskich,

² Dokładniej o to, które z cech ponowoczesności urzeczywistniających się na różnych poziomach życia społecznego (makro-, mezo-, mikrospołecznym) wystąpiły w wypowiedziach badanych na temat ich decyzji o pozostawianiu bezdzietnymi.

ponieważ zwłaszcza od nich w rodzinnocentrycznym typie społeczeństwa oczekuje się potomstwa.

Wieloletowy projekt badawczy pozwolił na dotarcie do sposobów uzasadniania decyzji o bezdzietności przez współczesne młode kobiety i młodych mężczyzn. Płaszczyzną odniesienia były ponowoczesne koncepcje odnoszące się do społeczno-kulturowych i ekonomicznych przemian współczesnych społeczeństw z kręgu kultury euro-amerykańskiej (Bauman m.in. 2006b; 2008; Beck 2004; Beck, Beck-Gernsheim 2002; Giddens 2001; 2006; 2008; Inglehart, Norris 2009). Jednocześnie było nią również podejście genderowe w badaniach socjologicznych (m.in. Kimmel 2004; Malinowska 2011; Renzetti, Curran 2005; Titkow 1998; 2004a; 2004b; Turner 2004), co potwierdza cytat:

[...] pozwala postrzegać człowieka nie jako abstrakcyjną, gdyż pozbawioną płci, jednostkę, lecz realnie: jako funkcjonującą w społeczeństwie zawsze w społecznej roli kobiety albo w społecznej roli mężczyzny, ewentualnie w roli osoby mającej problem z określeniem swej płciowej tożsamości. Ignorowanie tego faktu musi prowadzić do nieuprawnionych generalizacji (Malinowska 2011, s. 6).

Zastosowanie tego podejścia polega na świadomym wykorzystywaniu w procesie badawczym wiedzy o istnieniu nierówności społecznego statusu kobiet i mężczyzn. W podejściu tym badacze koncentrują się m.in. na rozwoju wzajemnych stosunków i relacji między kobietami i mężczyznami (Santangelo 2011).

Omawiane tu badania były wykonane z zastosowaniem strategii jakościowych. Przeprowadzono cztery zogniskowane wywiady grupowe (FGI)³ oraz trzydzieści wywiadów indywidualnych pogłębionych⁴ z dobrowolnie bezdzietnymi kobietami i mężczyznami. W wywiadach fokusowych uczestniczyły osoby w wieku 25-35 lat, natomiast w wywiadach pogłębionych w wieku 28-40 lat. W przypadku sesji FGI zrealizowano jedną sesję z kobietami, jedną z mężczyznami oraz dwie sesje mieszane – mężczyźni/kobiety (ogółem 32 osoby, w tym 16 kobiet i 16 mężczyzn)⁵. Wywiady pogłębione przeprowadzono z dwiętnastoma kobietami i jedenastoma mężczyznami⁶. Uczestnicy

³ Celem FGI było poznanie opinii i doświadczeń dobrowolnie bezdzietnych kobiet i mężczyzn dotyczących m.in.: przyczyn decyzji o bezdzietności, „zalet” (zysków) i „wad” (strat/kosztów) małżeństwa bez dziecka, społecznego obrazu kobiety i mężczyzny oraz czy jest w nim miejsce na „bycie matką”/ „bycie ojcem”, a także społecznego odbioru dobrowolnej bezdzietności w opiniach badanych.

⁴ Wywiady indywidualne pogłębione dotyczyły takich obszarów tematycznych, jak: rodzina pochodzenia, historia obecnego związku i relacje z partnerem, relacje społeczne/kontakty towarzyskie, praca zawodowa, indywidualne motywy niepodjęcia roli rodzicielskiej, osiągnięte cele życiowe, realizowane wartości życiowe, spostrzegane reakcje otoczenia na bezdzietność badanego/badanej, definicje kobiecości/definicje męskości badanych, postrzeganie i stosunek do dzieci.

⁵ Po osiem osób w każdej sesji FGI.

⁶ Nadreprezentacja badanych kobiet wynikała częściowo z przyjętego doboru próby metodą kuli śnieżnej – kolejni badani kierowali badacza przede wszystkim do kobiet, a nawet kiedy otrzymywano kontakt do mężczyzny, to w ostateczności bardziej chętną do rozmowy była kobieta/żona. Druga kwestia dotyczyła otrzymywanych w trakcie procesu badawczego informacji – dane uzyskiwane od

zogniskowanych wywiadów grupowych oraz badani indywidualnie stanowili w miarę homogeniczną grupę (wiek – ludzie młodzi; sytuacja rodzinna – w związku małżeńskim od co najmniej dwóch lat, dobrowolnie nieposiadający dziecka – deklarujący odsuwanie rodzicielstwa w czasie [na jakiś szczegółowo lub bliżej nieokreślony czas] lub deklarujący niezmiennność decyzji w tej kwestii; status zawodowy – pracujący; wykształcenie – wyższe lub średnie; miejsce zamieszkania – Łódź). Próba miała charakter celowy z zastosowaniem metody kuli śnieżnej (Babbie 2008, s. 213) i nie była reprezentatywna, dlatego wniosków nie można rozciągać na wszystkich młodych Polaków dobrowolnie nieposiadających potomstwa. Należy również podkreślić, że oba typy wywiadów przeprowadzono tylko z jednym ze współmałżonków (kobietą/żoną lub mężczyzną/mężem z danego związku). Wybór ten miał na celu uniknięcie wpływu na swoje odpowiedzi współmałżonków, jak również uzyskanie większej swobody wyrażania opinii na temat decyzji o rezygnacji z potomstwa (jak się później okazało część badanych – zarówno kobiety, jak i mężczyźni – wskazywała na kwestie związane z relacjami w związku jako jedne z przyczyn odsuwania w czasie bądź całkowitą rezygnację z rodzicielstwa).

Decyzje o pozostawaniu bezdzietnym świadczące o jakości relacji małżeńskich

Z analizy zebranych danych wynika, że w świadomości rozmówców funkcjonuje wiele cech ponowoczesności egzemplifikujących się na różnych poziomach życia społecznego i warunkujących wybór bezdzietności⁷. Jak już wspomniano, w niniejszym artykule skoncentrowano się na wybranych mikrospołecznych przyczynach pozostawania bezdzietnym. Zostanie tu omówiona kwestia uwarunkowań podejmowania decyzji o bezdzietności w kontekście przemian relacji między kobietami i mężczyznami będącymi w związkach małżeńskich.

Podczas realizacji wywiadów zapytano badanych o scharakteryzowanie ich związku małżeńskiego, m.in. o historię związku, obecne relacje (realizowane obowiązki domowe, sposoby spędzania wolnego czasu, relacje intymne), innymi słowy – jak wygląda ich codzienne życie z partnerem (mężem/żoną). Analiza zebranych danych pozwoliła na

kolejnych badanych zaczęły się powtarzać, repertuar wątków wyczerpywał, dlatego też postanowiono o zakończeniu procesu badawczego.

⁷ Jako ważne dla podejmowania decyzji o bezdzietności, wyodrębniono wzajemnie przenikające się cechy urzeczywistniające się na poziomie globalnym, makrospołecznym, lokalnym oraz mikrospołecznym. Uwarunkowania decyzji prokreacyjnych szczegółowo omawiam w niepublikowanej pracy doktorskiej – E. Garncarek, „Społeczne uwarunkowania dobrowolnej bezdzietności” (2016). Praca została napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Ewy Malinowskiej w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Łódzkiego.

wskazanie czterech głównych czynników (w omawianym tu aspekcie) wpływających na decyzje o pozostawianiu bezdzietnym:

- 1) zadowolenie z równego statusu i podziału ról w domu, jednocześnie niechęć do zmiany obecnej sytuacji;
- 2) koncentracja na jakości związku (brak miejsca na dziecko z powodu konieczności podzielenia się z nim emocjami, zadowolenie ze wspólnej aktywności, spędzania czasu wolnego, przekonanie, że utrzymanie dotychczasowej aktywności, intymności i bliskości fizycznej z partnerem nie będzie możliwe, gdy pojawi się dziecko);
- 3) nierówny status i wykonywane zadania domowe, jednocześnie obawy przed pogorszeniem obecnej sytuacji w razie pojawienia się dziecka;
- 4) zaburzone relacje, niedopasowanie w związku (np. zdradzanie współmałżonka/ki).

W trakcie realizacji badań zostały wyodrębnione dwie grupy badanych, pierwsza to osoby, które odsuwają w czasie rodzicielstwo (świadomie rezygnują z rodzicielstwa na jakiś szczegółowo lub bliżej nieokreślony czas), można ich nazwać również nie do końca zdecydowanymi, druga to osoby, które deklarują stałość swojej decyzji. Założenie o występowaniu różnic pomiędzy wyodrębnionymi grupami badanych ma swoje odzwierciedlenie również w przypadku omawianego tu aspektu.

Badani deklarujący stałą bezdzietność podkreślali, że ważne w ich życiu jest dążenie do autonomii, niezależności, swobody działania w różnych sferach życia. Również bezdzietni deklarujący czasowość swojej decyzji nawiązywali do tych wartości. Jednakże to badani z pierwszej grupy częściej wspominali, że są dalecy od podejmowania tradycyjnych ról przypisanych kobietom i mężczyznom. Akcentowali, że wspólnie podejmują ważne dla ich związku decyzje i starają się dzielić po równo obowiązki domowe. Ta ostatnia kwestia okazała się w trakcie rozmów i jej pogłębienia nieco idealizowana, przede wszystkim przez mężczyzn, ale również część kobiet. Po postawieniu pytań dodatkowych głównie kobiety dochodziły do wniosku, że w praktyce to jednak one wykonują więcej prac domowych niż ich mężowie. Tylko jedna kobieta w tej grupie bezdzietnych z wyboru zaznaczyła, że mąż zajmuje się pracami domowymi w większym stopniu niż ona. Po dłuższej rozmowie z mężczyznami na ten temat okazało się, że jedynie pomagają swoim małżonkom w pracach domowych. W przypadku tej kwestii również pojawiły się różnice między mężczyznami, którzy jedynie odsuwają w czasie rodzicielstwo, a tymi, którzy definitywnie nie chcą zostać rodzicem. Ta druga grupa mężczyzn częściej podkreślała, że zajmują się gotowaniem oraz że starają się w miarę po równo wykonywać inne obowiązki związane z prowadzeniem gospodarstwa domowego.

W grupie badanych deklarujących stałą bezdzietność zanotowano najwięcej wypowiedzi na temat niechęci do zmiany obecnej sytuacji (bezdzietności), która jak najbardziej im odpowiada. Ogromne znaczenie w ich życiu ma związek z ukochaną

osobą (mężem/zoną). Wskazywano również na to, że rodzicielstwo może wpływać negatywnie zarówno na jednostkę, jak i na związek kobiety i mężczyzny:

Nie chcemy burzyć tego, co jest teraz. Wiesz, my sobie czytamy wieczorem książki nawzajem, w dzień dyskutujemy, masujemy się, uprawiamy seks [...] przy dziecku sobie tego nie wyobrażam. Nasz kot czasami jest zazdrosny o nasze czułości, więc musimy przestać, bo wariuje, a co dopiero dziecko [...] żyjemy w takiej pasującej nam symbiozie i na razie nie chcemy tego zmieniać. (K 18, 33 lata)

Wypowiedzi badanych wskazują na wyraźną ich koncentrację na jakości związku. Część kobiet i wszyscy mężczyźni deklarujący stałą bezdzietność twierdzili, że pojawienie się dziecka spowoduje konieczność podzielenia się z nim emocjami, miłością. Część z nich wyrażała przekonanie, że utrzymanie dotychczasowej bardzo dobrej relacji, intymności i bliskości fizycznej z partnerką/partnerem nie będzie możliwe, gdy pojawi się dziecko. Może ono zaburzyć dotychczasową symbiozę w związku, która jak najbardziej odpowiada obojgu partnerom:

Mam kilka koleżanek po rozwodzie. Wszystko zaczęło się psuć, kiedy pojawiło się dziecko. Teraz one zostały same z dziećmi. Mężusiowie już są z innymi i albo produkują następne, albo wychowują cudze. Dlatego wolę poświęcić czas na dbanie o nasz związek, o naszą relację. [...] Chodzimy do kina, teatru, podróżujemy, dużo czytamy [...] dziecko nie jest mi potrzebne do szczęścia. (K 19, 33 lata)

Badani podkreślali, że mają zdecydowanie więcej czasu na pielęgnowanie relacji z parterem/partnerką niż osoby, które mają dzieci. Zdaniem dobrowolnie bezdzietnych osób (bez względu na płeć respondenta, jak i typ bezdzietności), mają również więcej czasu na prowadzenie wspólnego życia towarzyskiego. Badani zwracali uwagę, że życie bez dziecka pozwala na częstsze podróże, krótkie spontaniczne wycieczki, jak również aktywność kulturalną (np. wyjście do kina, teatru, uczestnictwo w koncercie). Wspominali również o możliwości nieplanowanych spotkań ze znajomymi, na które, ich zdaniem, nie mogliby sobie pozwolić, będąc rodzicami:

Dobrze mi tak. Po pracy biegnę na trening z chłopakami, który mamy dwa razy w tygodniu. W piątek lub w sobotę zawsze jest jakiś wypad w miasto. No może nie zawsze, ale często, co dwa tygodnie to na pewno. Ten styl życia mi odpowiada. Nie chciałbym tego zmieniać, przynajmniej na razie. (M 11, 35 lat)

Co najmniej dwa razy do roku wyjeżdżamy na wakacje. Możemy sobie na to pozwolić – i finansowo, i czasowo. Z dzieckiem, dziećmi, to już nie byłoby tak łatwo. Ja po prostu lubię to nasze hedonistyczne życie. (K 19, 33 lata)

Niechęć do zmiany obecnego stanu (bezdzietności) była podyktowana przekonaniem o wyższej jakości związków osób bezdzietnych. Rozmówcy wyrażali pragnienie poświęcania większości czasu i uwagi potrzebom własnym i partnera. Motyw ten można interpretować jako potwierdzenie zasadniczej zmiany w pojmowaniu funkcji

współczesnego związku intymnego. Jego podstawowe cele mają charakter emocjonalny, a nie społeczny. Związek ma służyć przede wszystkim zaspokajaniu indywidualnych potrzeb każdego z partnerów, natomiast na dalszy plan odchodzi prokreacja. Nie ma miejsca na dziecko, z powodu konieczności podzielenia się z nim emocjami, uwagą, czasem:

Dla mnie ważna jest praca i przyjemności, które mam z partnerką. Seks mam oczywiście na myśli. Dziecka w tym układzie nie ma. (M 11, 35 lat)

Na podstawie analizy wypowiedzi badanych można zaobserwować, że trudno jest im zrezygnować z dotychczas realizowanego stylu życia, które ich zdaniem jest na tyle komfortowe, że nie chcą, na razie, bądź w ogóle, z niego zrezygnować. Ich zdaniem da się natomiast zrezygnować z rodzicielstwa i, jak przekonują bezdzietni, zarówno kobiety, jak i mężczyźni z obu wyodrębnionych grup, takie życie nie staje się przez to mniej ciekawe czy puste, można bowiem znaleźć alternatywne sposoby m.in. spędzania wolnego czasu i samorealizacji. Życie bez dzieci jak najbardziej im odpowiada. Warto jednak zaznaczyć, że wbrew panującym stereotypom i wypowiedziom niektórych badanych część intencjonalnie bezdzietnych spędza wolny czas bardzo biernie. Duże zaangażowanie w pracę zawodową i wielogodzinna aktywność w tym obszarze powoduje, że są zmęczeni i po powrocie do domu preferują bierny wypoczynek, m.in. oglądają telewizję, czytają książki, czy też korzystają z internetu. Część z nich udziela się również na forach dla dobrowolnie bezdzietnych, na których mają możliwość dyskusowania z ludźmi prowadzącymi podobny styl życia, jak i wyznającymi podobne wartości:

Od czasu do czasu te rowery, ale raczej latem, a tak, to telewizja, jakiś film na DVD. Czasami wracamy tak zmęczeni, że nie mamy już na nic siły, więc włączymy jakiś jazz i leżymy sobie, albo czytamy, albo kładziemy się spać, bo nie mamy już siły na więcej. (K 10, 27 lat)

Kolejna ważna kwestia w omawianym tu aspekcie dotyczy odsuwania w czasie rodzicielstwa ze względu na nierówny status i podział ról w domu. Na ten czynnik wskazywały jedynie kobiety, zwłaszcza z grupy odsuwających w czasie rodzicielstwo. Badane obawiały się pogorszenia obecnej sytuacji w razie pojawienia się dziecka. Deklarujący jedynie czasową bezdzietność, częściej niż deklarujący stałość swojej decyzji, przyjmowali stereotypowe role przypisane danej płci (to przede wszystkim kobiety zajmowały się domem – gotowaniem, sprzątaniami, mimo jednoczesnego zaangażowania w pracę zawodową). Kobiety, które odsuwały decyzję o rodzicielstwie, podkreślały, że podjętą jest ona m.in. niezgodą na dodatkowe obowiązki w przypadku pojawienia się dziecka. Miały świadomość, że mąż nie zmieni swojej postawy, a na ich barki spadną obowiązki związane z opieką nad potomstwem:

Ja mam już jedno dziecko – jest nim mój mąż. Gdyby nie ja, to by zginął. (K8, 35 lat, FGI_1)

Przecież wiadomo, co by było, dom, pieluchy i wszystko na mojej głowie. Ja widzę, jaki on jest. Niby mi pomaga w domu, ale zawsze muszę mu mówić, co ma zrobić, jak ma zrobić. Jest dobrze, jak jest. Nie chcę tego zmieniać, ponieważ obawiam się, że cały ciężar opieki nad ewentualnym dzieckiem spadłby na moje barki. (K 1, 30 lat)

Nie czarujemy się kobiety. No kto by zajął się dzieckiem? No my byśmy musiały. Taka jest kolej rzeczy i tego się od nas wymaga. (K 1, 30 lat, FGI_1)

Część kobiet wyrażała obawę, że pojawienie się potomstwa zmusi je do pozostania tylko i wyłącznie w domu, a tym samym przestaną uczestniczyć w szerszym życiu społecznym:

Ja nie chcę tak jak moja matka, która tylko siedzi w kuchni i gotuje, i tyje niestety. I nic więcej. Powiem ci, że ona nie ma nic z życia. Trójka dzieci, mąż, dom i gotowanie. Nie chcę tak. (K 1, 30 lat)

Kolejna kwestia dotyczy zaburzonych relacji i niedopasowania w związku. Tylko dwoje, spośród wszystkich badanych, wspomniało o tej przyczynie niepodejmowania roli rodzicielskiej. Warto jednak zwrócić na nią uwagę. Przede wszystkim w pierwszej wypowiedzi wyraźnie widać nastawienie na „jakość” związku. Nawiązując do giddensowskiej czystej relacji, będzie trwał, dopóki będzie satysfakcjonował partnerów:

Między Bogiem a prawdą, to ja nie wiem, czy ja chcę mieć dziecko, ale właśnie z nim. On mnie już tak wkurza, że nawet mi się nie chce gadać. Nie wiem, my się chyba jednak nie dobraliśmy temperamentem. Ostatnie 2 lata to nam tak jakoś spowszedniały, każde jakby poszło w swoją stronę. Pracujemy, gdzieś tam czasami jakieś wakacje, ale bez ształu... Hmm... nie wiem... jakby się coś, ktoś trafił, jakiś fajny facet, to nie wiem, czy bym nie poszła w cug. Nawet już... [...]. Mamy po te 35 lat i w zasadzie, to taka nuda się zrobiła w tym naszym małżeństwie. Wszystko niby mamy, ale... No dziecka nie mamy, to nam ciągle teściowa wypomina. Ale chyba żadne z nas nie chce. Nie wiem... może gdzieś czujemy, że jednak nie teraz, nie tu, jakby tak... może każde z nas gdzieś głęboko jednak wie, że nic z tego jednak nie będzie, z nas, jakby tak... (K 2, 35 lat)

W przypadku drugiego badanego niesatysfakcjonująca relacja z żoną stanowiła główną przyczynę pozostawania bezdzietnym:

Przez żonę. [...] Teraz to jestem z [...] dla pieniędzy, bo mi się, jak mówiłem, ta firma teraz posypała, bo [...]. Bo ja, bo tak szczerze, jak już rozmawiamy, to mogę powiedzieć, bo to już połowa naszych znajomych wie, że w zasadzie już jej nie kocham. Ona zresztą chyba też ma to gdzieś. [...] Poznałem kogoś pół roku temu. Ona ma dziecko. Jest po rozwodzie [...]. Teraz to kwestia czasu, ale my się z [...] raczej się rozstaniemy. Inna sprawa, że [...] się tak zaniedbała, jest gruba, nie dba o siebie. Mnie to pasuje, że siedzi ciągle u rodziców, bo w zasadzie to jakoś nie mamy już za dużo wspólnego. Nie kochaliśmy się z ponad rok. [...] Ona to tak chce utrzymywać dla rodziców [...]. Nie wiem, gdzie ja miałem oczy, bo oni [...]. Tak jak mówiłem, w naszym małżeństwie już prawie nic nie ma. No to wspólne mieszkanie, bo firma i samochód jest na mnie. No ale teraz to kiepsko. Muszę się jakoś odbić i wtedy chyba się rozstaniemy (M 7, 38 lat)

Z powyższych wypowiedzi wynika, że być może ci badani będą kiedyś mieli dzieci, ale rolę rodzicielską będą realizowali w innym niż obecnie związku.

Podsumowanie

Przyczyny niepodejmowania roli rodzicielskiej to kwestia bardzo złożona. Uwarunkowania omawianego tu zjawiska mają charakter wielopoziomowy. Dobrowolną bezdzietność można interpretować w kategoriach postmodernistycznych zmian wartości, norm kulturowych, a także przemian natury ekonomicznej i organizacji pracy. Wszystkie zaś egzemplifikują się na poziomie indywidualnych decyzji jednostek. Z analizy zebranych danych wynika, że te osoby, które wstrzymują się z decyzją o rodzicielstwie, częściej tłumaczą ją uwarunkowaniami strukturalnymi, tym samym wpisują się w wizję świata „instytucjonalnej indywidualizacji” scharakteryzowanej przez Ulricha Becka i Elisabeth Beck-Gernsheim. Nieco inaczej można zinterpretować wybór bezdzietności przez osoby, które na stałe rezygnują z rodzicielstwa. Część badanych z tej grupy można nazwać indywidualistami, których charakteryzuje poczucie autonomii i przeświadczenie, że kierują własnym losem, koncentracja na sobie, czasami egoizm. Osoby te wysoko wartościują ideę samorealizacji i życie w zgodzie z samym sobą. Nawiązują oni tym samym do „giddensowskiej polityki życia” (Giddens 2001). Autor definiuje ją jako politykę umożliwiającą jednostce dokonywanie wyborów, których członkowie tradycyjnych społeczeństw byli pozbawieni. Polityka ta ma znaczenie zwłaszcza dla kobiet, które zaczynają uwalniać się z ograniczeń, jakie do tej pory przypisane były tej płci. Między innymi związanych z pełnionymi rolami społecznymi. Należy tu zwrócić uwagę, że również część mężczyzn z grupy badanych, którzy deklarowali stałość swojej decyzji o bezdzietności, wskazywała na niestereotypowe cechy i role kobiet, jak i mężczyzn (m.in. w kontekście wykorzystanej w obu typach wywiadów techniki projekcyjnej i odpowiedzi na pytania: „kobieta jest/powinna być”, „mężczyzna jest/powinien być”). Można było zaobserwować zacieranie się różnic między kobiecością a męskością badanych, tym samym wskazać na tendencje do androgynizacji orientacji osobowościowych kobiet i mężczyzn wśród charakteryzowanej tu grupy.

W przypadku omawianego w niniejszym artykule aspektu wyraźnie zarysowuje się wpływ czynników mikrospołecznych – relacji w związku małżeńskim na intencjonalną bezdzietność. Zarówno udane relacje, jak i różnego rodzaju zaburzenia w związku mogą stanowić przyczyny niepodejmowania roli rodzicielskiej. Pierwsze przynależą częściej do osób, które deklarują stałą bezdzietność. Koncentracja na jakości związku, niechęć do zmiany obecnego stanu stanowią jedną z głównych przyczyn wyboru bezdzietności. Drugie – do tych, które odsuwają rodzicielstwo w czasie. Przede wszystkim kobiety obawiają się pogłębienia występującej nierównowagi w ich relacji z mężem. Jednocześnie mając na uwadze wysokie wymagania stawiane współczesnym rodzicom, a zwłaszcza matkom, decyzja o dziecku jest dla nich bardzo trudna. Pojawienie się po-

tomstwa nie obciąża w takim stopniu mężczyzn, jak właśnie kobiety, m.in. świadomość tej nierównowagi może blokować decyzje o powiększeniu rodziny.

Bibliografia

- Arcimowicz K. (2003), *Obraz mężczyzny w polskich mediach. Prawda. Fałsz. Stereotyp*, Wydawnictwo GWP, Gdańsk.
- Arcimowicz K. (2008), *Przemiany męskości w kulturze*, w: *Nowi mężczyźni? Zmieniające się modele męskości we współczesnej Polsce*, M. Fuszara (red.), Warszawa, s. 21-60.
- Arcimowicz K. (2010), *Obraz mężczyzny w polskich przekazach medialnych na przełomie stuleci*, w: M. Dąbrowska, A. Radomski (red.), *Męskość jako kategoria kulturowa. Praktyki męskości*, Wydawnictwo Portalu Wiedza i Edukacja, Lublin, s. 10-25.
- Arcimowicz K. (2013), *Dyskursy o płci i rodzinie w polskich telesagach*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa.
- Babbie E. (2008), *Podstawy badań społecznych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Badinter E. (1998), *Historia miłości macierzyńskiej*, Oficyna Wydawnicza Wolumen, Warszawa.
- Badinter E. (2013), *Konflikt. Kobieta i matka*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Bauman Z. (2006a), *Praca, konsumpcjonizm i nowi ubodzy*, Wydawnictwo WAM, Kraków.
- Bauman Z. (2006b), *Płynna nowoczesność*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Bauman Z. (2008), *Zindywidualizowane społeczeństwo*, GWP, Gdańsk.
- Bauman Z. (2009), *Konsumowanie życia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Beck U. (2004), *Społeczeństwo ryzyka*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Beck U., Beck-Gernsheim E. (2002), *Individualization. Institutionalized Individualism and its Social and Political Consequences*, Sage Publications Ltd., London.
- Bem S.L. (2000), *Męskość, kobiecość. O różnicach wynikających z płci*, GWP, Gdańsk.
- Bourdieu P. (2004), *Męska dominacja*, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Budrowska B. (1997), *Macierzyństwo: instytucja totalna?*, w: *Od kobiety do mężczyzny i z powrotem. Rozważania o płci w kulturze*, J. Brach-Czaina (red.), Trans Humana, Białystok, s. 297-308.
- Budrowska B. (2000), *Macierzyństwo jako punkt zwrotny w życiu kobiety*, Wydawnictwo Funna, Wrocław.
- Budrowska B. (2001), *Regulamin i improwizacje, czyli o kulturowym skrypcie bycia matką*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 2, s. 105-120.
- Budrowska B. (2003), *Znikoma reprezentacja kobiet w elitach – próby wyjaśnień*, w: *Szklany sufit. Bariery i ograniczenia karier kobiet. Monografia zjawiska*, A. Titkow (red.), ISP, Warszawa, s. 39-67.
- CBOS (2012), *Potrzeby prokreacyjne oraz preferowany i realizowany model rodziny*, komunikat nr BS/61/2012, http://cbos.pl/SPISKOM.POL/2012/K_061_12.PDF, 5.01.2017.
- CBOS (2013), *Rodzina – jej współczesne znaczenie i rozumienie*, komunikat nr BS/33/2013, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2013/K_033_13.PDF, 5.01.2017.
- Daniłowicz P., Lisek-Michalska J. (2004), *Fokus – zogniskowany wywiad grupowy. Zarys metody*, w: *Zogniskowany wywiad grupowy. Studia nad metodą*, J. Lisek-Michalska, P. Daniłowicz (red.), Wydawnictwo UŁ, Łódź, s. 11-32.
- Dzwonkowska-Godula K. (2015), *Tradycyjnie czy nowoczesnie. Wzory macierzyństwa i ojcostwa w Polsce*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.

- Giddens A. (2001), *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, PWN, Warszawa.
- Giddens A. (2006), *Przemiany intymności. Seksualność, miłość i erotyzm we współczesnych społeczeństwach*, PWN, Warszawa.
- Giddens A. (2008), *Konsekwencje nowoczesności*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Inglehart R., Norris P. (2009), *Wzbierająca fala. Równouprawnienie płci a zmiana kulturowa na świecie*, PIW, Warszawa.
- Jasińska-Kania A. (2012), *Zmiany wartości Polaków a procesy transformacji, europeizacji i globalizacji*, w: *Wartości i zmiany. Przemiany postaw Polaków w jednoczącej się Europie*, A. Jasińska-Kania (red.), Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa, s. 318-341.
- Kalus A. (2002), *Bezdzietność w małżeństwie*, Wydawnictwo Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego, Opole.
- Kimmel M. (2004), *The Gendered Society*, Oxford University Press, New York.
- Kluzowa K., Slany K. (2004), *Przemiany realizacji funkcji prokreacyjnej w rodzinie*, w: *Oblicze współczesnej rodziny polskiej*, B. Mierzwiński, E. Dybowska (red.), Wydawnictwo WAM, Kraków 2004.
- Kwak A. (2005), *Rodzina w dobie przemian. Małżeństwo i kohabitacja*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa.
- Kwak A. (2014), *Współczesne związki heteroseksualne: małżeństwa (dobrowolnie bezdzietne), kohabitacja, LAT*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa.
- Malinowska E. (2011), *Kapitał ludzki w ujęciu genderowym – koncepcja teoretyczna*, „Folia Sociologica”, nr 39, s. 3-16.
- Mandal E. (2000), *Podmiotowe i interpersonalne konsekwencje stereotypów związanych z płcią*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- Mandal E. (2003), *Kobiecość i męskość. Popularne opinie a badania naukowe*, Wydawnictwo Naukowe Żak, Warszawa.
- Marody M. (2014), *Jednostka po nowoczesności*, Wydawnictwo Scholar, Warszawa.
- Pankowska D. (2005), *Wychowanie a role płciowe*, Wydawnictwo GWP, Gdańsk.
- Putnam Tong R. (2002), *Mysł feministyczna. Wprowadzenie*, PWN, Warszawa.
- Renzetti C.M., Curran D.J. (2005), *Kobiety, mężczyźni i społeczeństwo*, PWN, Warszawa.
- Rybicki P. (1979), *Struktura społecznego świata*, Wydawnictwo PWN, Warszawa.
- Santangelo N. (2011), *Contemporary studies about fertility changes: common trends or contextual variations?*, „Italian Sociologica Review”, nr 1 (1), s. 50-56.
- Sikorska M. (2009), *Nowa matka, nowy ojciec, nowe dziecko. O nowym układzie sił w polskich rodzinach*, Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne, Warszawa.
- Sikorska M. (2012), *Życie rodzinne*, w: *Współczesne społeczeństwo polskie*, Giza A., Sikorska M. (red.), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, s. 185-222.
- Slany K. (2002), *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*, Wydawnictwo Nomos, Kraków.
- Slany K. (2006), *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*, Wydawnictwo Nomos, Kraków.
- Slany K. (2011), *Rodzina w refleksji feministyczno-genderowej*, w: *Gender w społeczeństwie polskim*, K. Slany, J. Struzik, K. Wojnicka (red.), Wydawnictwo Nomos, Kraków, s. 225-248.
- Sobotka T. (2004), *Postponement of childbearing and low fertility in Europe*, Dutch University Press, Amsterdam.
- Szlendak T. (2010), *Socjologia rodziny*, PWN, Warszawa.

- Sztompka P., Bogunia-Borowska M. (red.) (2008), *Socjologia codzienności*, Społeczny Instytut Wydawniczy ZNAK, Kraków.
- Szukalski P. (2015), *Polska rodzina A.D. 2015*, „Civitas Christiana”, nr 1, s. 16-17.
- Ślęczka K. (1999), *Feminizm*, Wydawnictwo Książnica, Katowice.
- Titkow A. (1998), *Feminizm*, w: *Encyklopedia socjologii*, t. 1, W. Kwaśniewicz (red.), Oficyna Naukowa, Warszawa.
- Titkow A. (2007), *Tożsamość polskich kobiet. Ciągłość, zmiana, konteksty*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa.
- Titkow A., Budrowska B., Duch D. (2004a), *O konflikcie płci*, w: *Niepokoje polskie*, H. Domański, A. Ostrowska, A. Rychard (red.), Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa.
- Titkow A., Budrowska B., Duch D. (2004b), *Nieodpłatna praca kobiet*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa.
- Turner J.H. (2004), *Struktura teorii socjologicznej*, PWN, Warszawa.

PODEJMOWANIE DECYZJI O DOBROWOLNEJ BEZDZIELNOŚCI W KONTEKŚCIE JAKOŚCI RELACJI MAŁŻEŃSKIEJ

STRESZCZENIE: Autorka podejmuje problematykę przyczyn zjawiska dobrowolnej bezdzietności w Polsce z perspektywy genderowej. Przedstawia wyniki badań własnych stanowiących część szerszych analiz dotyczących zagadnienia intencjonalnej bezdzietności. Problematyka relacjonowanej w niniejszym tekście części badań koncentruje się na mikrospołecznych przyczynach pozostawania bezdzietnym. Skupiono się tu na uwarunkowaniach podejmowania decyzji o bezdzietności badanych w kontekście współczesnych przemian wzorów kobiecości i męskości oraz relacji pomiędzy kobietami i mężczyznami będącymi w związkach małżeńskich. Część pierwsza tekstu obejmuje analizę społeczno-kulturowego kontekstu w badaniach nad intencjonalną bezdzietnością. Część druga zawiera prezentację wyników badań jakościowych, realizowanych techniką wywiadu grupowego i indywidualnego z osobami bezdzietnymi.

SŁOWA KLUCZOWE: przemiany współczesnej rodziny, relacje między kobietami i mężczyznami, dobrowolna bezdzietność, badania jakościowe.

DECISION-MAKING CONCERNING VOLUNTARY CHILDLESSNESS AND QUALITY OF MARITAL RELATIONSHIP

SUMMARY: The author of this paper discusses causes of voluntary childlessness in Poland from a gender perspective. The author presents results of her own research carried out as a part of a wider study analysis of intentional childlessness. The issue covered in this article focuses on the micro-social causes of childlessness, that is the determinants of childlessness in the context of contemporarily changing, both, patterns of femininity and masculinity and the relationships between women and men. The first part of the article includes an analysis of the socio-cultural context in studies on intentional childlessness. The latter part of the paper presents key findings from focus group interviews and in-depth interviews conducted with childless people (married men and women).

KEYWORDS: transformation of the modern family, relationships between men and women, voluntary childlessness, qualitative research.